

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 września 2018 roku powód M. M., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), domagał się od strony pozwanej (...) S.A. w S. zasądzenia kwoty 1521,79 zł (po sprecyzowaniu 1467,79 zł) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód marki O. (...), będący własnością (...) spółki z o.o. w W. (użytkowany przez powoda), którą łączyła ze stroną pozwaną umowa ubezpieczenia autocasco (AC) w wariantcie serwisowym. Szkada obejmowała koszty przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody w wysokości 2139,57 zł netto. Strona pozwana wypłaciła poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 871,78 zł netto. Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powoda (który nabył wierzytelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody oraz kosztów sporządzenia opinii niezależnego rzeczoznawcy w wysokości 200 zł netto.

W dniu 21 marca 2019 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz kwotę 647 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanego odszkodowanie w wysokości 871,78 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powoda. Przede wszystkim zarzuciła, powołując się na ogólne warunki umowy ubezpieczenia, że prawidłowo ustaliła kosztorysową wysokość odszkodowania, a przedstawione przez powoda wyliczenie jest niezgodne z ogólnymi warunkami ubezpieczenia.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 19 października 2011 roku (...) spółka z o.o. w W. (leasingodawca) zawarła z M. M., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) (leasingobiorcą), umowę leasingu operacyjnego nr K 148200. Na mocy zawartej umowy leasingodawca zobowiązał się nabyć od zbywcy (J. Z., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...)) przedmiot leasingu (samochód O. (...)) i przekazać go leasingobiorcy na czas trwania umowy.

W dniu 16 września 2014 roku (...) spółka z o.o. w W. (ubezpieczający) zawarła z (...) S.A. w S. (ubezpieczycielem) umowę ubezpieczenia samochodu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2008, którego użytkownikiem był M. M., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) (użytkownik). Umowa ubezpieczenia została potwierdzona polisą (certyfikatem) o numerze (...) z okresem ubezpieczenia od dnia 20 października 2014 roku do dnia 19 października 2015 roku. Umowa obejmowała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC), ubezpieczenie autocasco (AC) w wariantcie serwisowym z sumą ubezpieczenia w wysokości 24705 zł netto (z franszyzą integralną w wysokości 500 zł), ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków (...) oraz usługę (...).

(dowód: bezsporne;

umowa leasingu z dnia 19.10.2011 roku – k. 80;

certyfikat [polisa] nr (...) – k. 60)

Do powyższej umowy zastosowanie miały ogólne warunki ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (AUTOCASCO) oraz kosztów udzielenia natychmiastowej pomocy (...) dla klienta korporacyjnego (OWU), obowiązujące od dnia 1 października 2010 roku.

Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (AUTOCASCO) oraz kosztów udzielenia natychmiastowej pomocy (...) dla klienta korporacyjnego (OWU) szkodę

zdefiniowano jako utratę, uszkodzenie lub zniszczenie pojazdu bezpośrednio wskutek zdarzenia objętego umową ubezpieczenia.

Zdarzenie określono jako zdarzenie przyszłe i niepewne, niezależne od woli ubezpieczonego, takie jak:

- zderzenie się pojazdów,
- zderzenie pojazdu z osobami, zwierzętami lub przedmiotami z zewnątrz pojazdu,
- uszkodzenie pojazdu przez osoby trzecie,
- uszkodzenie zewnętrznej części pojazdu przez zwierzęta,
- pożar, wybuch, zatopienie oraz nagłe działanie innych sił przyrody,
- nagłe działanie czynnika termicznego lub chemicznego z zewnątrz pojazdu,
- uszkodzenie lub zanieczyszczenie wnętrza pojazdu przez osobę, której przewóz do najbliższego szpitala w celu udzielenia jej natychmiastowej pomocy był niezbędny.

Zgodnie z §17 ust. 2 OWU w przypadku szkody częściowej pojazdu ubezpieczyciel ustalał rozmiar szkody w kwocie odpowiadającej kosztom naprawy, wynikającej z zastosowania cen usług i części zamiennych obowiązujących na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w dniu ustalenia odszkodowania.

Zgodnie z §18 OWU dokonywanie naprawy pojazdu, sposób naprawy i wysokość jej kosztów wymagały każdorazowego uprzedniego uzgodnienia z ubezpieczycielem. W zależności od systemu ustalania rozmiaru szkody przyjętego w umowie ubezpieczenia, ustalenie rozmiaru szkody częściowej mogło nastąpić w wariantach kosztorysowym lub serwisowym.

Zgodnie z §19 OWU w przypadku przyjęcia w umowie ubezpieczenia wariantu kosztorysowego, ustalenie rozmiaru szkody następowało na podstawie wyceny dokonanej przez ubezpieczyciela w oparciu o zasady zawarte w systemie (...), lub w systemie (...) (w przypadku braku danego pojazdu w systemie (...)), bez uwzględnienia podatku VAT, według:

- norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu i ujętych w systemie (...), lub w systemie (...) (w przypadku braku danego pojazdu w systemie (...)),
- stawki roboczogodziny ustalonej przez ubezpieczyciela w oparciu o średnie ceny usług na terenie działania danej jednostki organizacyjnej ubezpieczyciela,
- zawartego w ocenie technicznej wykazu części (zespołów) zakwalifikowanych do wymiany, według średnich cen części sygnowanych marką alternatywną do marki producenta pojazdu (zamienników), oraz materiałów, zawartych w systemie (...), lub w systemie (...) (w przypadku braku danego pojazdu w systemie (...)).

W przypadku braku w przywołanym systemie cen części sygnowanych marką alternatywną do marki producenta pojazdu (zamienników), do rozliczenia miały być przyjęte zawarte w systemie (...), lub w systemie (...) (w przypadku braku danego pojazdu w systemie (...)), ceny części pochodzących od producenta pojazdu (części oryginalne), pomniejszone o zużycie eksploatacyjne, przy okresie eksploatacji pojazdu:

- do trzech lat – o 20%,
- w czwartym roku – o 25%,
- w piątym roku – o 35%,

- w szóstym roku – o 45%,
- w siódmym roku – o 50%,
- w ósmym roku – o 60%,
- w dziewiątym i dziesiątym roku – o 70%,
- powyżej dziesięciu lat – o 80%.

Zgodnie z §20 OWU w przypadku przyjęcia w umowie ubezpieczenia wariantu serwisowego (z odstępniem od pomniejszenia odszkodowania o kwotę odpowiadającą wartości zużycia eksploatacyjnego części zakwalifikowanych do wymiany) ustalenie rozmiaru szkody miało nastąpić po przedłożeniu faktur dokumentujących naprawę pojazdu według uprzednio uzgodnionych z ubezpieczycielem kosztów i sposobu naprawy pojazdu przez zakład dokonujący tej naprawy, w oparciu o:

- normy czasowe producenta pojazdu ujęte w systemie (...), lub w systemie (...) (w przypadku braku danego pojazdu w systemie (...)),
- średnią stawkę za jedną roboczogodzinę adekwatną dla warsztatu naprawczego,
- ceny części i materiałów producenta pojazdu ujęte w systemie (...), lub w systemie (...) (w przypadku braku danego pojazdu w systemie (...)), nie więcej niż średnie ceny zalecane przez producenta pojazdu lub oficjalnego importera do stosowania przez ich sieć serwisową.

Na wniosek ubezpieczonego, pomimo przyjęcia w umowie ubezpieczenia wariantu serwisowego, ubezpieczyciel mógł dokonać ustalenia rozmiaru szkody w oparciu o wariant kosztorysowy. Jeżeli jednak całkowite koszty naprawy pojazdu miały przekroczyć wartość ustaloną według wariantu kosztorysowego, ich uwzględnienie przy ustaleniu rozmiaru szkody (w tym również wysokości podatku VAT) wymagało przedłożenia przez ubezpieczającego kompletu oryginałów faktur dotyczących robocizny, części zamiennych i materiałów (w tym lakierniczych).

W razie udokumentowania fakturami naprawy pojazdu dokonanej bez uprzedniego uzgodnienia z ubezpieczycielem, koszty naprawy podlegały weryfikacji do średniej arytmetycznej cen usług naprawczych stosowanych na terenie powiatu właściwego dla miejsca stałego zameldowania lub miejsca siedziby firmy ubezpieczonego lub w przypadku, gdy pojazd był przedmiotem leasingu lub stanowił zabezpieczenie kredytu, ubezpieczającego, nie więcej niż 80 zł netto za jedną roboczogodzinę prac blacharskich, lakierniczych i mechanicznych. Natomiast ceny części zamiennych i materiałów (w tym lakierniczych) miały podlegać weryfikacji maksymalnie do wartości zawartych w systemie (...), pomniejszonych o wysokość zużycia eksploatacyjnego.

Zgodnie z §55 OWU ubezpieczyciel miał dokonać wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

(dowód: bezsporne;

ogólne warunki umowy ubezpieczenia – k. 10-20 i 61-70)

W dniu 5 sierpnia 2015 roku na skutek kolizji doszło do uszkodzenia pojazdu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącego własność (...) spółki z o.o. w W. (poszkodowanego), którego użytkownikiem był M. M., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...).

W dniu 27 października 2015 roku M. M. (użytkownik) zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w S. (ubezpieczycielowi). Zgodnie z umową ubezpieczenia wybrał także kosztorysowy wariant rozliczenia szkody.

(dowód: bezsporne;

zgłoszenie szkody – k. 111;

oświadczenie – k. 116v;

korespondencja elektroniczna – k.112)

W dniu 3 listopada 2015 roku została sporządzona na zlecenie ubezpieczyciela kalkulacja naprawy nr (...), z której wynikało, że koszt naprawy pojazdu O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosił 871,78 zł netto.

(dowód: bezsporne;

kalkulacja naprawy – k. 23-25)

Decyzją z dnia 19 listopada 2015 roku ubezpieczyciel przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 871,78 zł netto, zgodnie z kalkulacją naprawy.

(dowód: bezsporne;

decyzja z dnia 19.11.2015 roku – k. 26)

W dniu 22 listopada 2017 roku M. M., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) (zleceniodawca), zawarł z (...) spółką z o.o. we W. (zleceniobiorcą) umowę o wynagrodzenie. Zgodnie z umową zleceniobiorca zobowiązał się do prowadzenia na rzecz zleceniodawcy spraw dotyczących szkody komunikacyjnej nr (...), to jest powzięcia czynności mających na celu uzyskanie dla zleceniodawcy świadczenia pieniężnego od towarzystwa ubezpieczeń lub innych osób trzecich.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 22.11.2017 roku – k. 33-34)

W dniu 23 listopada 2017 roku J. K., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą RZECZOZNAWSTWO SAMOCHODOWE, sporządził na zlecenie (...) spółki z o.o. we W. kalkulację naprawy nr (...), z której wynikało, że koszt naprawy pojazdu O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosił 2139,57 zł netto (2631,67 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

kalkulacja naprawy – k. 28-31)

W dniu 9 stycznia 2018 roku J. K., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą RZECZOZNAWSTWO SAMOCHODOWE, wystawił fakturę nr (...), w której obciążył (...) spółkę z o.o. we W. kwotą 200 zł netto (246 zł brutto) za wykonanie kosztorysu.

(dowód: bezsporne;

faktura – k. 32)

W dniu 28 sierpnia 2018 roku poszkodowany (...) spółka z o.o. w W. (cedent) zawarł z M. M., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługujących cedentowi w stosunku do (...) S.A. w S. w związku ze szkodą komunikacyjną w samochodzie marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(dowód: bezsporne;

umowa cesji – k. 22)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanego (...) spółki z o.o. w W., użytkowany przez M. M., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), uległ uszkodzeniu na skutek zdarzenia z dnia 5 sierpnia 2015 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowany przeniósł na powoda swoją wierzytelność z tytułu szkody w postaci kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie zakres uszkodzeń uszkodzonego pojazdu oraz fakt częściowego spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego (zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia autocasco).

Powód swoje roszczenie wywodził z umowy cesji, jaka łączyła go z (...) spółką z o.o. w W., właścicielem pojazdu ubezpieczonego w zakresie dobrowolnego ubezpieczenia autocasco (AC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy powód nabył przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody. W ocenie powoda strona pozwana bezpodstawnie zaniżyła należne odszkodowanie.

Zgodnie z art. 805 §1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie określonego w umowie odszkodowania.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez

szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozewem roszczenia, bowiem to on domagał się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody).

Powód twierdził, że szkoda z tytułu przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody wynosiła 2139,57 zł netto, z czego strona pozwana zapłaciła kwotę 871,78 zł. Tym samym przedmiotem żądania pozwu była niezapłacona do tej pory należność w wysokości 1267,79 zł netto (żądaniem pozwu były objęte także koszty opinii niezależnego rzeczoznawcy w kwocie 200 zł netto).

Strona pozwana zarzuciła (powołując się na ogólne warunki umowy ubezpieczenia), że prawidłowo ustaliła kosztorysową wysokość odszkodowania, a przedstawione przez powoda wyliczenie jest niezgodne z ogólnymi warunkami ubezpieczenia.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie stroną pozwaną łączyła z poszkodowanym umowa dobrowolnego ubezpieczenia autocasco (AC) wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczeń (OWU). Nie ulega także wątpliwości, że pojazd poszkodowanego był ubezpieczony w wariantcie serwisowym.

Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia w przypadku wariantu serwisowego ustalenie rozmiaru szkody miało nastąpić po przedłożeniu faktur dokumentujących naprawę pojazdu według uprzednio uzgodnionych z ubezpieczycielem kosztów i sposobu naprawy pojazdu przez zakład dokonujący tej naprawy, w oparciu o normy czasowe producenta pojazdu ujęte w systemie (...) (ewentualnie w systemie (...) w przypadku braku danego pojazdu w systemie (...)); średnią stawkę za jedną roboczogodzinę adekwatną dla warsztatu naprawczego; ceny części i

materiałów producenta pojazdu ujęte w systemie (...) (ewentualnie (...)), nie więcej niż średnie ceny zalecane przez producenta pojazdu lub oficjalnego importera do stosowania przez ich sieć serwisową.

Jednocześnie na wniosek ubezpieczonego (mimo przyjęcia w umowie ubezpieczenia wariantu serwisowego) ubezpieczyciel mógł dokonać ustalenia rozmiaru szkody w oparciu o wariant kosztorysowy.

W przypadku przyjęcia wariantu kosztorysowego ustalenie rozmiaru szkody miało nastąpić na podstawie wyceny dokonanej przez ubezpieczyciela w oparciu o zasady zawarte w systemie (...) (ewentualnie w systemie (...)) w przypadku braku danego pojazdu w systemie (...), bez uwzględnienia podatku VAT, według norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu i ujętych w systemie (...) (ewentualnie (...)); stawki roboczogodziny ustalonej przez ubezpieczyciela w oparciu o średnie ceny usług na terenie działania danej jednostki organizacyjnej ubezpieczyciela; zawartego w ocenie technicznej wykazu części (zespołów) zakwalifikowanych do wymiany, według średnich cen części sygnowanych marką alternatywną do marki producenta pojazdu (zamienników), oraz materiałów, zawartych w systemie (...) (ewentualnie (...)). W przypadku braku w przywołanym systemie cen części sygnowanych marką alternatywną do marki producenta pojazdu (zamienników), do rozliczenia miały być przyjęte zawarte w systemie (...) (ewentualnie (...)) ceny części pochodzących od producenta pojazdu (części oryginalne), pomniejszone o zużycie eksploatacyjne (przy okresie eksploatacji pojazdu w ósmym roku o 60%).

Trzeba w tym miejscu także wskazać, że strona pozwana ustaliła wysokość odszkodowania na podstawie kalkulacji naprawy pojazdu marki O. (...) z dnia 3 listopada 2015 roku, wykonanej w systemie (...). Strona pozwana zarzuciła przy tym, że kalkulacja powyższa została sporządzona zgodnie z ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia.

Trzeba w tym miejscu wskazać, że powód w żaden sposób nie zakwestionował zarówno autentyczności powyższej kalkulacji naprawy, jak również jej prawidłowości, czyli zgodności z ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia (OWU) w zakresie likwidacji szkody częściowej w ramach wariantu serwisowego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że powód zakwestionował wyliczenie strony pozwanej jedynie co do zasady (twierdząc, że kwota odszkodowania została zaniżona i nie pokryła całości poniesionej szkody). Jednocześnie powód w żaden sposób nie ustosunkował się do zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną w sprzecznie od nakazu zapłaty i tym samym nie zakwestionował sposobu wyliczenia wysokości szkody zgodnie z ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że powód powinien był wyraźnie wskazać fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się nie zgadza, jeśli miało to służyć obronie jego racji. Powinien także szczegółowo ustosunkować się do wszystkich zarzutów strony pozwanej (także dotyczących wysokości szkody wskazanej w kalkulacji naprawy), a tego w żaden sposób nie uczynił. Powód nie wskazał przy tym, które pozycje sporządzonej przez stronę pozwaną kalkulacji naprawy były niezgodne z postanowieniami ogólnych warunków umowy ubezpieczenia (i dlaczego). Nie ulega przy tym wątpliwości, że podstawowym zadaniem (i obowiązkiem) powoda jest szczegółowe wypowiedzenie się co do zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną.

Dodatkowo powód w żaden sposób nie wyjaśnił, dlaczego domagał się zapłaty odszkodowania w wariantcie serwisowym (abstrahując już od jego wysokości), skoro w postępowaniu likwidacyjnym sam wybrał wariant kosztorysowy (do czego był uprawniony na podstawie umowy ubezpieczenia).

Należy w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że w niniejszej sprawie stronę pozwaną łączyła z poszkodowanym umowa dobrowolnego ubezpieczenia autocasco (AC) wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczeń (OWU). Tymczasem przedłożona przez powoda opinia niezależnego rzeczoznawcy w żaden sposób nie odwoływała się do zawartej przez strony umowy ubezpieczenia (i ogólnych warunków tej umowy). Także teza dowodowa wnioskowanej przez powoda opinii biegłego sądowego w ogóle nie zmierzała do ustalenia wysokości szkody zgodnie z postanowieniami zawartej przez strony umowy ubezpieczenia autocasco (AC).

Za nieuzasadnione należało także uznać żądanie w zakresie zwrotu kosztów opinii niezależnego rzeczoznawcy. Wprawdzie w ocenie Sądu dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania i w takim przypadku koszt ekspertyzy może stanowić szkodę podlegającą naprawieniu (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005, nr 7-8,

poz. 117 czy w wyroku z dnia 2 września 1975 roku, I CR 505/75, LEX nr 7747), jednak w niniejszej sprawie koszty te nie pozostawały w związku przyczynowym pomiędzy szkodą a zdarzeniem tę szkodę wywołującym.

Przede wszystkim nie ulega wątpliwości (o czym była już mowa wyżej), że sporządzona przez niezależnego rzeczoznawcę opinia dotycząca wysokości szkody poniesionej przez poszkodowanego w żaden sposób nie odwoływała się do zawartej przez strony umowy ubezpieczenia autocasco i jej ogólnych warunków (a co za tym idzie jej sporządzenie w żaden sposób nie przyczyniło się do wyjaśnienia niniejszej sprawy).

Po wtóre opinia ta została sporządzona na zlecenie cesjonariusza (a nie poszkodowanego), a tym samym nie można było jej uznać za składnik szkody (nawet szeroko rozumianej), poniesionej przez poszkodowanego w wyniku zdarzenia z dnia 5 sierpnia 2015 roku.

Po trzecie wreszcie łącząca strony umowa ubezpieczenia autocasco (AC) nie przewidywała zwrotu takiego kosztu.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił jedynie wnioski obu stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Trzeba w tym miejscu wskazać, że wniosek powoda (zgłoszony na okoliczność wyliczenia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu z uwzględnieniem części oryginalnych oznaczonych symbolem O według stawki roboczogodziny autoryzowanego serwisu obsługi) w żaden sposób nie odnosił się do zawartej przez strony umowy ubezpieczenia (wraz z ogólnymi warunkami), a tym samym był całkowicie nieprzydatny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nie mógł zasługiwać na uwzględnienie także wniosek strony pozwanej (zgłoszony na okoliczność weryfikacji sporządzonego przez stronę pozwaną kosztorysu z ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia), ponieważ powód w niniejszej sprawie w żaden sposób nie zakwestionował zgodności sporządzonej przez stronę pozwaną kalkulacji naprawy (w systemie (...)) z łączącą strony umową ubezpieczenia autocasco (AC) wraz z ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia, o czym była już wyżej mowa.

Niezależnie od wszystkich powyższych okoliczności wnioski obu stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego były także niedopuszczalne z uwagi na treść art. 505<sup>6</sup> §2 k.p.c.

Skoro zatem powód nie wykazał, że przysługuje mu roszczenie dochodzone pozwem, to powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie. Dlatego też na podstawie art. 509 k.c., art. 361 k.c., art. 805 k.c., art. 817 k.c. oraz art. 6 k.c., a także łączącej strony umowy, orzeczono jak w wyroku.